Ewangelia Łukasza

Rozdział 13

**1**. A prawie natenczas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich. **2**. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli? **3**. Bynajmniej, mówię wam: i owszem, jeźli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie. **4**. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła je, mniemacie żeby ci winniejszymi byli nad wszystkie ludzie mieszkające w Jeruzalemie? **5**. Bynajmniej, mówię wam: i owszem, jeźli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie. **6**. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swojej, a przyszedłszy, szukał na niem owocu, ale nie znalazł. **7**. Tedy rzekł do winiarza: Oto po trzy lata przychodzę, szukając owocu na tem drzewie figowem, ale nie znajduję. Wytnijże je; bo przeczże tę ziemię próżno zastępuje? **8**. Ale on odpowiadając rzekł mu: Panie! zaniechaj go jeszcze i na ten rok, aż je okopię i obłożę gnojem; **9**. Owa snać przyniesie owoc, a jeźli nie, potem je wytniesz. **10**. I nauczał w jednej bóżnicy w sabat. **11**. A oto była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat, a była skurczona, tak iż się żadną miarą nie mogła rozprostować. **12**. Tę gdy ujrzał Jezus, zawołał jej do siebie i rzekł: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twojej. **13**. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprostowała się i chwaliła Boga. **14**. Tedy odpowiadając przełożony nad bóżnicą, który się bardzo gniewał, że Jezus w sabat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni jest, w które trzeba robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabatu. **15**. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Obłudniku, azaż każdy z was w sabat nie odwiązuje wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go napoił? **16**. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto już ośmnaście lat, zaż nie miała być rozwiązana od tej związki w dzień sabatu? **17**. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego: ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego. **18**. Zatem rzekł Jezus: Komuż podobne jest królestwo Boże, a do czegoż je przypodobam? **19**. Podobne jest ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego; i rosło i stało się drzewem wielkiem, a ptaszki niebieskie czyniły sobie gniazda na gałęziach jego. **20**. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam królestwo Boże? **21**. Podobne jest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało. **22**. I chodził po miastach i miasteczkach, nauczając a idąc w drogę do Jeruzalemu. **23**. I rzekł mu niektóry: Panie! czyli mało tych jest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich: **24**. Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wnijść, ale nie będą mogli. **25**. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was, skąd jesteście. **26**. Tedy poczniecie mówić: Jadaliśmy przed tobą i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych. **27**. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was, skąd jesteście; odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość. **28**. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, i Jakóba, i wszystkie proroki w królestwie Bożem, a samych siebie precz wyrzuconych. **29**. I przyjdą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożem. **30**. A oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi. **31**. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynijdź, a idź stąd; bo cię Herod chce zabić. **32**. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto wyganiam dyjabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę. **33**. Wszakże muszę dziś i jutro i pojutrze odprawiać drogę: albowiem nie może być, aby miał prorok zginąć, oprócz w Jeruzalemie. **34**. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki, a kamionujesz te, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. **35**. Otoż zostanie wam dom wasz pusty. A zaprawdęć wam powiadam, że mię nie ujrzycie, aż przyjdzie czas, gdy rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiem.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.